

# Andrzej Korycki, Trzy fale

Pierwsza - kochała skały,  
Druga - witała piaski wydm,  
Trzeciej - się żarty trzymały.  
Fale płynęły trzy...  
Pierwsza - słońca się bała,  
Druga - drżała przed wiatrem złym,  
Trzecia zaś - żartowała.  
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy...  
Pierwsza - płynęła gdzie przyszłość,  
Druga - wspomnienia tuliła,  
Trzecia - kłaniała się wichrom  
I razem z nimi tańczyła...  
Pierwsza - jest wróżką nieznaną,  
Druga zaś - tym co minione,  
Trzeciej - pokłony oddają  
Kropelki wody spienionej...  
Pierwsza - pokocha jutro,  
Druga - nie zechce więcej przyjść,  
Trzecia - kołysze cichutko.  
Fale płynęły trzy...  
Pierwszą - już chciałbyś sięgnąć,  
Drugą - zachować po kresy dni,  
Z trzecią - wędrować by prędko.  
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy...  
Pierwsza - płynęła, gdzie przyszłość,  
Druga - wspomnienia tuliła,  
Trzecia kłaniała się wichrom  
I razem z nimi tańczyła...  
Pierwsza - jest wróżką nieznaną,  
Druga...  
Trzeciej - pokłony oddają  
Kropelki wody spienionej